10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„PIENIĄDZ JEST BOGIEM ŻYDÓW NA ZIEMI, ZYSK CAŁYM CELEM ŻYCIA".
St. Barzykowski.
(Historia powstania listopadowego).

Nr. 146 A | Warszawa, poniedziałek 16 maja 1938 r. | Rok XIII

Mowa P. Prezydenta Rzplitej w Zawadach

o roli Podlasia i sytuacji wewnętrznej w Polsce

Akcja zjednoczenia

W dniu 15-tym bm. pan Prezydent Rzeczypospolitej przemawiał we wsi Zawady Majówka na Podlasiu, z okazji poświęcenia kopca pamiątkowego, wzniesionego ku czci marsz. J. Piłsudskiego.

W przemówieniu tym Pan Prezydent Rzeczypospolitej przedstawił rolę Podlasia w walkach o niepodległość Polski, szczególnie w r. 1863, oraz omówił przebieg bojów, które toczyły się tutaj podczas inwazji bolszewickiej w r. 1920. W przemówieniu znalazł się na końcu ustęp, noszący charakter polityczny Pan Prezydent Rzeczypospolitej powiedział:

W przemówieniu moim w dniu 19 marca tego roku wskazałem na ogrom pracy, pracy gospodarczej, organizacyjnej i politycznej, którą musi wykonać samo społeczeństwo, przy pomocy jedynie czynników państwowych. Zjednoczyliśmy bowiem pod kierownictwem Wielkiego Marszałka Polski naród i państwo od zewnątrz, pozostała jednak druga, nie mniej ważna i ciężka część pracy do wykonania, a mianowicie jednoczenie wewnętrzne naszych wysiłków i naszych działań zbiorowych, w pracy tej lud wiejski ma być nie tylko częścią składową, ale częścią najważniejsza. Od wykonania tych zadań zależy w dużej mierze nie tylko dobrobyt polskiego rolnika, ale również i przede wszystkim obronność i potęga Rzeczypospolitej.

Jeśli ten najważniejszy w tej chwili obowiązek spełnimy wszyscy rzetelnie i gorliwie, to usypiemy przez to symboliczny kopiec, tak potężny i tak wysoki, iż stanie się widoczny dla każdego Polaka — z najdalszego zakątka naszej ziemi.

A na imię będzie mu: Wielkość Polski.

Rozmowa telefoniczna

— Hallo! Czy to 22450?
— Tak, to Kantor ABC!
— Proszę zmienić mój adres, wyjeżdżam na urlop.

Tak mówi każdy, kto nie chce pozostać na letnisku bez ABC.

Zmiana adresu bezpłatnie!

Zmiana lokalu administracji „A B C"

W dniu dzisiejszym biura kantoru, działn ogłoszeń oraz redakcji miejskiej „ABC" mieszczące się dotychczas w Pawilonie Biurowym przy ul. Al Jerozolimskie 3a, zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Nowy Świat 15 m. 1 (I-e piętro front) róg Alei Jerozolimskiej. Nowe numery telefonów od 16.5, kantor (prenumerata) 224-50, dział ogłoszeń — 224-40, redakcja miejska — 224-80.

Usunąć żydów

z Gdyni i C. O. P.!

Żądania ludności Pomorza

TUCHOLA, 15. 5. W Tucholi odbyło się posiedzenie Polskiego Zw. Zachodniego, na którym powzięto rezolucję, dającą wyraz nastrojom panującym wśród całej ludności Pomorza. W rezolucji tej Tucholanie zwracają się do władz o wydanie ustawy, któraby zabraniała osiedlania się w Gdyni oraz w Centr. Okr Przemysł. przedstawicielom innych narodowości, a szczególnie żydom. (ko).

Podpalacze...

Kościół w płomieniach

Pomimo wysiłków straży ogniowej spłonął doszczętnie

CHEŁMNO, 15. 5. W Sarnowie pow. chełmski wybuchł olbrzymi pożar, który strawił doszczętnie kościół katolicki. Według relacji naszego korespondenta otrzymanej od ks. Marcinkowskiego szczegóły wypadku są następujące.

Pożar wybuchł o godz. 2 w nocy. Jednocześnie cały kościół stanął w płomieniach, ks. proboszcz Marcinkowski mieszkający opodal kościoła, widząc świątynię w płomieniach usiłował ratować Najświętszy Sakrament. Jednak szalejący żywioł zmusił ks. prob. Marcinkowskiego do kapitulacji. Przybyłe na miejsce pożaru straże pożarne z Robakowa i Mniszka z nadludzkim wprost wysiłkiem starały się ogień zlokalizować. Jednak ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Jedynie zdołano uratować szaty liturgiczne i paramenty z zakrystii.

Wyklucza się powstanie pożaru od iskry, zachodzi tu prawdopodobnie wypadek zbrodniczego podpalenia, albowiem jak tu opowiadają parafianie w Sarnowie, widzieli w czasie pożaru wybite okno, w kościele, co każe przypuszczać, że ogień został podłożony. Na miejsce pożaru zjechały władze śledcze z prokuratorem Błeckim z Torunia na czele.

W akcji ratunkowej brali udział parafianie z narażeniem własnego życia, którzy starali się ratować dom Boży. Cały kościół jest doszczętnie zniszczony — tak iż pozostały tylko gołe mury. Szkody przekraczają 100 tysięcy zł.

Wśród parafian wypadek wywołał wstrząsające wrażenie.

Nowy rząd belgijski

Socjalista Spaak — premierem

4 socjalistów + 4 katolików + 2 liberałów

BRUKSELA, 15.5. Skład nowego gabinetu belgijskiego jest następujący:

Premier i minister spr. zagr.— Paul Henri Spaak, deputowany socjalista z Brukseli.

Minister transportów, poczt, telegrafów i telefonów — Henri Marck, deputowany chrześcijański demokrata z Antwerpii.

Minister spraw wewnętrznych i zdrowia publicznego Merlot, socjalista z Liege.

Minister robót publicznych —



Nowy premier belgijski Spaak w karykaturze.

Balthazar, deputowany socjalista z Gandawy.

Minister pracy i opieki społecznej — Delattre, deputowany socjalista z Mons.

Minister finansów — Max Leo Gerard, liberał pozaparlamentarny.

Minister oświaty publicznej — O'Diercks, senator, liberał z Brukseli.

Minister sprawiedliwości — Pholien, senator katolik.

Minister rolnictwa i spraw gospodarczych — Heymans, katolik pozaparlamentarny.

Minister kolonii — de Vleeschouwer, deputowany, katolik z Lowanium.

Minister obrony narodowej — gen. por. Denis.

Po raz pierwszy w historii parlamentu belgijskiego funkcje premiera pełni socjalista. Rząd Spaaka liczy 4-ch socjalistów, 4-ch katolików, 2-ch liberałów i jednego fachowca — gen. Denis. Z punktu widzenia językowego do gabinetu wchodzi trzech Flamandczyków, 4-ch Wallonów i 2-ch Brukselczyków. W nowym rządzie pozostało 6 członków poprzedniego gabinetu Jansena. Nowymi ministrami są: Pholien, Heymans, Balthazar, de Vleeschouwer i Gerard.

Zamiast urzędowania libacja

Inżynier zmarł z przepicia

Rekordy pijaństwa w Z. S. S. R.

MOSKWA, 15. 5. Lekarz wojskowy jednej z formacji wojskowych, Martynow oraz jego zastępca Popow, jak donosi „Krasnaja Zwiezda", zostali oddani pod sąd za systematyczne uprawianie pijaństwa. Śledztwo ustaliło bowiem, iż Martynow albo wcale nie przychodził do pracy, albo też był pijany. Dochodziło do tego, że urządzano libację w gabinecie lekarskim w godzinach urzędowych, a spirytus brano z apteki wojskowej Jedna z libacji skończyła się tym, że inżynier wojskowy Paruchin zmarł z przepicia się.

„Krasnaja Zwiezda" zamieszcza dziś artykuł wstępny, w którym stwierdza, że i wśród komsomolców znajdują się amatorzy podobnych libacji. Dziennik nawołuje do wprowadzenia surowej dyscypliny i do tępienia pijaństwa.

Krwawe „czystki" nie ustają

MOSKWA, 15. 5. Jak wynika z doniesień „Krasnej Zwiezdy". w białoruskim okręgu wojennym przeprowadzono czystkę w okręgowej komisji partyjnej. Ustalono bowiem, że niektórzy członkowie tej komisji należeli do antypartyjnej białoruskiej grupy Tołmaszewa. Sekretarz okręgowej komisji partyjnej Smirnow oskarżony został o „ukrywanie wrogów ludu i kolportowanie nielegalnej literatury z zagranicy".

Pat i Patachon

Zebrania Ligi Narodów dawno już przestały interesować kogokolwiek w Polsce na serio. Czasem tylko jakiś charakterystyczny incydent zwróci na siebie uwagę i skłoni do poświęcenia mu ułamka myśli.

Dziś z perspektywy lat kilku można już stwierdzić bez obawy błędu, że instytucja genewska położyła się ostatecznie w opinii od chwili wejścia w jej skład Rosji sowieckiej. Bo jak że! Cała pacyfistyczno - humanitarna frazeologia Ligi dostała poprostu w twarz w chwili, gdy nad pięknym jeziorem zasiedli za stołem obrad w charakterze uprzywilejowanych członków międzynarodowego związku, ci właśnie, którzy od pierwszych lat swych rządów ręce babrali w krwi i terror zbiorowy uczynili wyznaniem swej wiary. Od tej pory, gdy p. Litwinow wszedł do Rady Ligi Narodów z frazesów genewskich spadła maska obłudy.

Późniejsze dzieje Ligi Narodów — to tylko dalsze drapowanie spróchniałej staruszki w krzykliwy płaszcz. Akcja represyjna przeciw Włochom, trwająca tak długo, jak podobało się to Anglii, podtrzymywanie czerwonego rządu w Hiszpanii, póki układ angielsko - włoski nie podyktował zmiany frontu. A w przerwach między teatralnymi scenami p. Litwinow, deklamujący wzniosłe frazesy o pokoju, postępie i cnocie, o obronie ludzkości przed barbarzyństwem faszyzmu.

I teraz czytamy znowu wiadomość o pełnym semickiej szczerości występie p. Litwinowa na forum Rady Ligi Narodów. Tym razem w obronie prawowitego rządu Hiszpanii, w obronie czerwonych legalistów, gwałconych przez międzynarodowego siepacza, zbuntowanego generała Franco. P. Litwinow domaga się interwencji zbrojnej członków Ligi na półwyspie w obronie kulturalnego dorobku komunistów i anarchistów barcelońskich.

Jego rząd w imię humanitaryzmu i pokoju, interweniuje już dawno z całym poświęceniem. Wiadomo, że całe uzbrojenie czerwonych wojsk jest pochodzenia moskiewskiego. Ale w tej ofiarności, poza fołks frontem francuskim, nie naśladuje panów z Kremla i Łubianki nikt więcej. I to właśnie irytuje p. Litwinowa.

Anglia głosi politykę nieinterwencji i niedawno swą postawą polityczną powstrzymała rząd Bluma od wysyłki 3-ch dywizyj francuskich do Hiszpanii. Teraz rząd Daladier'a o interwencji nawet nie myśli. A tymczasem Anglia doszła do porozumienia z rządem czarnych koszul.

Cóż na to może powiedzieć rząd gwiazdy Dawidowej? Trwa na gruncie zasad, których tak bezinteresownie przestrzegał zawsze: zasad pokoju, sprawiedliwości, postępu, humanitaryzmu i wszechludzkiego idealizmu. Po delegacie barcelońskim, p. del Vayo, podnosi się p. Litwinow i domaga się interwencji zbrojnej w Hiszpanii, w obronie zdeptanej ludzkości i obrażonego prawa międzynarodowego.

W Genewie każdego kłamstwa słuchają spokojnie, nikt też nie przerwał rosyjskiemu Disraeli'emu. Ale wydawać się mogło, że patetyczny głos pozostanie bez echa. Tymczasem stało się inaczej.

Zapomniano, że na sali znajduje się przedstawiciel angielskiego dominium, przedstawiciel socjalistycznego rządu, przodującej światu cywilizacją, Nowej Zelandii. P. Litwinow znalazł towarzysza, który, jak za panią matką, powtórzył jego wywody.

Potwierdził tym stałe wyznanie socjalistów, że są wrogami komunizmu. Fakt, że z reguły idą obok siebie, ma być podobno właśnie przypieczętowaniem tamtej zasady. Idą bowiem razem, ale zawsze samodzielnie. Przypuszczam, że p. Litwinowowi to obojętne, czy popiera go przyjaciel, czy „wróg".

Ot, komunizm i socjalizm, nie są tym samym, bardzo się nawet od siebie różnią postawą i wzrostem. Ale w każdym obrazie widać ich razem, obok siebie. Pat i Patachon.

T. G.

Ważne węzły kolejowe

w rękach narodowców

SALAMANKA, 15. 5. Komunikat kwatery głównej wojsk gen. Franco: Na kilku odcinkach frontu Teeul posunęliśmy się naprzód o 10 klm. zajmując ważne stanowiska w Milano, La Moleta, Navajuele, La Baraca, odcinek La Iglesuela, oraz pozycje pod Matea, Muela Gudar i masyw Umbria Negra na odcinku Illepuz, zajmujemy ważne węzły komunikacyjne Cedrillas i Montea Gudor.

Najważniejszy szlak świata

100 lat koncesji na kanał Suezki

Na marginesie artykułu „ABC"

W numerze „ABC" z dnia 5 maja r. b. umieściliśmy artykuł naszego korespondenta w Kairze pod tytułem „Najważniejszy szlak morski świata". Zostały w nim wysunięte m. in. dwa punkty:

1) że Egipt nie brał czynnego udziału w rokowaniach angielsko-włoskich, pomimo, iż dotyczyły one bezpośrednio żywotnych interesów wyłącznie egipskich, 2) że kanał Sueski nie jest „najzupełniej egipski" i że Egipt nie bierze udziału ani w dochodach z tego kanału ani w zarządzie tegoż.

Co się tyczy pierwszego punktu, otrzymujemy z Królewskiego Poselstwa Egiptu, informacje, że pakt angielsko - włoski nie dotyczy bezpośrednio interesów egipskich. Sprawy interesujące bezpośrednio Egipt i Włochy, jak np. zawarcie traktatu dobrego sąsiedztwa, oznaczenie granicy między Egiptem i Trypolisem i wiele innych spraw będą prawdopodobnie wkrótce przedmiotem bezpośrednich rokowań między Włochami i Egiptem. Ponieważ jednak Sudan znajduje się pod wspólnym zarządem Egiptu i Wielkiej Brytanii i ponieważ Egipt uważany za współwłaściciela tego kraju, poseł egipski w Rzymie brał udział w końcowych konferencjach podczas rokowań włosko - angielskich, gdy omawiano sprawy dotyczące Sudanu, i podpisał w imieniu Egiptu odpowiednie dokumenty.

Co się zaś tyczy umów w sprawie jeziora Tsana i kanału Sueskiego, to ze względu na ich charakter mogły one jedynie być podane do wiadomości Egiptu, gdyż były one tylko potwierdzeniem oświadczenia włoskiego z r. 1936, dotyczącego jeziora Tsana oraz Konwencji z 29 października 1888 r., dotyczącej zneutralizowania kanału Sueskiego i podpisanej w Konstantynopolu przez Wielką Brytanię, Niemcy, Austrię, Włochy, Francję, Turcję, Hiszpanię oraz Holandię.

W sprawie braku zaangażowania interesów egipskich w użytkowaniu kanału Sueskiego, należy podnieść nie tylko tę ważną okoliczność, iż przebiega on w całej swej długości przez terytorium egipskie, lecz również, iż Egipt ma dwóch przedstawicieli w zarządzie Powszechnego Towarzystwa Kanału Sueskiego, że pobiera rocznie tytułem należnych opłat 300.000 funtów egipskich od wzmiankowanego Towarzystwa, które jest ponadto obowiązane do zatrudniania urzędników narodowości egipskiej w ilości odpowiadającej 1/3 ogólnej liczby urzędników. Dowodem jeszcze bardziej uwidoczniającym, iż kanał Sueski jest egipski, jest z pewnością fakt, iż Towarzystwo wyżej wymienione jest czynne na podstawie koncesji, udzielonej mu przez rząd egipski i upoważniającej je do eksploatacji kanału w ciągu okresu 100 letniego, który upływa w r. 1968, po którym to czasie kanał Sueski pozostanie w rękach egipskich. W związku z powyższym, należy przypomnieć, iż w r. 1900 Towarzystwo Kanału Sueskiego zabiegało o przedłużenie okresu ważności omawianej koncesji, lecz zgromadzenie ustawodawcze odrzuciło jednogłośnie jego ofertę.

MAJ	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
16	3-41	19-4
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
PONIEDZIAŁEK	21-30	4-57
	Dł. dnia	Przybyło
	15-4	7-59

Dziś Św. Andrzeja Boboli

Jutro Św. Paschalisa m.

Sztab Kominternu w Paryżu

przygotowuje rewolucję bolszewicką

BERLIN, 14.5. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że obecnie w Paryżu zbierają się najbardziej zaufani agenci Stalina, których zadaniem ma być przygotowanie do zbrojnego powstania jeszcze przed ostatecznym zwycięstwem gen. Franco w Hiszpanii.

Do kierowania tym powstaniem Polit - Biuro w Moskwie wyznaczyło specjalny triumwirat, obdarzony najszerszymi pełnomocnictwami. W skład jego wchodzą: słynny agent Jeżowa, Rudolf Possowicki, znany niemiecki komunista Wilhelm Ratneu, który wysunął się na czołowe miejsce w Kominternie, dzięki wykryciu przez niego wielu przeciwników Stalina, oraz „Polak" Stanisław Barski, szef kancelarii Feliksa Dzierżyńskiego.

Ten triumwirat stanowi obecnie główny wojenny sztab Kominternu w Europie. W jego rękach spoczywa kierownictwo francuską partią komunistyczną. Z jego inicjatywy w zmotoryzowanych i lotniczych formacjach armii francuskiej powstało z górą 20 „jaczejek", którym polecono m. in. sporządzenie „czarnych list" oficerów narodowców, podlegających „likwidacji".

Jednocześnie francuskiej partii komunistycznej polecono bojowe przygotowanie członków związków zawodowych. Kierownikom związków polecono jak najczęściej strajki (niedawno, jak wiadomo, taki strajk był zorganizowany w Havrze, gdzie wstrzymano pracę na wszystkich statkach transatlantyckiej linii).

Ostatnio do paryskiego sztabu Kominternu został wydelegowany S. Epstein, b. pełnomocnik Kominternu w Chinach, A. Jaryszon, b. kierownik wydziału organizacyjnego komunistycznych związków zawodowych i W. Dogadow — osobisty przyjaciel Jeżowa.

Napad włościan

na pracowników leśnych

LWÓW, 15. 5. Do krwawego incydentu doszło w Wólce Mazowieckiej pow. Rawa Ruska. Tłum miejscowych włościan napadł na pracowników, którzy przygotowywali zalesienie terenu, służącego dotąd jako pastwisko gromadzkie. Doszło do starcia z policją, która w obronie własnej użyła broni palnej. Kilka osób zostało rannych. Jeden z rannych zmarł w szpitalu.

„Miasto dzieci" we Włoszech

Niedaleko od Padwy znajduje się miasteczko Santa Giustina, które znane jest w całej Italii. Na 5.535 ludności liczy Santa Giustina 1.716 dzieci w wieku poniżej lat dziesięciu. Pewna rodzina posiada 14-ro żyjących dzieci, inna 13-ro dzieci, dziesięć rodzin ma po 12-ro dzieci, innych dziesięć rodzin po 11-ro dzieci, 23 rodziny posiadają po 10-ro dzieci, 25 rodzin po 9-ro dzieci, 38 rodzin po 8-ro dzieci, a 70 rodzin po 7-ro dzieci.

Spadająca belka

poraniła 4 robotników

W sobotę około godz. 17 na terenie fabryki wyrobów bawełnianych sp. akc. pod firmą „Wola" przy ul. Bema nr. 70, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Mianowicie w jednej z hal z dźwigu spadła belka, raniąc stojących na dole 4-ch robotników. Do rannych wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz opatrzył Henryka Sułkowskiego, lat 29, ślusarza, (Grodzisk - Mazowiecki rany tłuczone głowy). Czesława Czubka lat 30, ślusarza, zam. w Brwinowie (rana tłuczona prawego podudzia i stłuczenie kręgosłupa), Bolesława Jarotę lat 20, ślusarza zam. w Jelonkach przy ul. Żeromskiego nr. 14, rany tłuczone głowy i przewiózł ich do instytutu chirurgii urazowej. Poza tym udzielono pomocy Janowi Borkowskiemu lat 45, majstrowi, zam. w domu przy fabryce.

Pomorze

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

W niedzielę o godz. 16-ej „Pst... Janie"; o godz. 20-ej „Antychryst".

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Perły i serce".

KRISTAL: „Port Artura".

KAPITOL: „Oskarżona".

MARYSIEŃKA: „Grzech młodości"

UPIĘKSZENIE KRUSZWICY

KRUSZWICA. (a) Staraniem Tow. Upiększenia Miasta oraz Zarządu Miejskiego przystąpiono do założenia nowego parku przy ul. Parkowej oraz do naprawy jezdni. Kilka ulic otrzyma chodniki.

ODNOWIENIE TEATRU W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ. (a) Teatr Miejski zostanie jak corocznie zamknięty z dniem 1 lipca na dwa miesiące. W tym czasie zarząd miejski zamierza dokonać gruntownego remontu zewnętrznego gmachu. Nowy dyrektor Aleksander Rodziewicz rozpocznie pracę w odnowionym gmachu. W ciągu maja ma być zadecydowana sprawa, kto z personelu pozostaje na następny sezon.

PIELGRZYMKA STRAŻY POŻARNEJ

GRUDZIĄDZ. (a) Straż pożarna zaprasza wspierających członków z rodzinami do udziału w pielgrzymce do Częstochowy, której wyjazd nastąpi 10 czerwca z Torunia.

ZATRUCIE GRZYBAMI

BYDGOSZCZ. (a) 38-letnia Bronisława Jaśkowiakowa zam. Nekli (pow. Bydgoszcz) uległa zatruciu grzybami. Jaśkowiakową w ciężkim stanie przewieziono do szpitala powiatowego.

OTWARCIE SEZONU SZYBOWCOWEGO

BYDGOSZCZ. (a) Dnia 15 maja odbędzie się w Toruniu otwarcie sezonu szybowcowego.

Wilno

REPERTUAR TEATRÓW

Teatr na Pohulance: „Ciotka Karola".

Teatr Lutnia: „Orłów",

JAGIELLONÓW — BEZ ŻYDÓW

Właściciele domów w Jagiellonowie, koło Ponar, postanowili nie wydzierżawiać letnisk żydom, którzy ostatnio masowo przybywają do Jagiellonowa w celu wynajęcia letnisk, przy czym proponują za nie wysokie ceny. Dotychczas jednak nikogo z właścicieli domów letniskowych nie zachęciła żydowska gotówka, dlatego też na terenie Jagiellonowa obecnie nie ma zupełnie żydów. (s)

KATASTROFA MOTOCYKLOWA

Na szosie między Ejszyszkami a Raduniem, motocykl klubu motorowego Zw. Rezerwistów w Warszawie, prowadzony przez członka klubu p. Sendziaka w towarzystwie p. Mikke, uległ katastrofie wskutek defektu w motorze, staczając się z wysokości 2 mtr. Motocykl rozbił się doszczętnie. Kierowca uległ lekkiemu obrażeniu, zaś p. Mikke wyszedł bez szwanku. (s)

NIEZWYKŁA KRADZIEŻ

W pobliżu Hal Miejskich dokonano niezwykłej kradzieży. Wiozącą większą ilość bielizny na wózku Tuszisową, okrążyła grupa złodziei, która zrobiła tłok i zabrała kobiecie z wozu bieliznę. Powiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie. (s).

ŚMIERĆ ROBOTNICY PRZEZ NIEDBALSTWO PRACODAWCY

Przed Sądem Okręgowym w Wilnie stanęli, budowniczy Stefan Jurek i majster Michał Wójt jako oskarżeni o nieumyślne spowodowanie śmierci 39-letniej robotnicy, Jadwigi Butkiewiczowej matki pięciorga drobnych dzieci. Jurek i Wójt budowali dom rządowy. Rusztowania nie były należycie zabezpieczone i nie miały poręczy. Butkiewiczowa spadła z wysokości 3 i pół mtr., kalecząc sobie głowę i łamiąc kręgosłup. W dwa dni potem umarła. Sąd skazał obydwu oskarżonych na rok więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg trzech lat. Inż. Jurka zobowiązano do zapłacenia 6000 zł. mężowi zmarłej (s)

„ABC" dla Śląska

Oddział „A B C" w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

Samobójstwo czy zbrodnia?

Sensacyjny proces w Katowicach

KATOWICE, 15. 5. Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach odbyła się sensacyjna rozprawa, będąca epilogiem tajemniczego i krwawego dramatu, jaki rozegrał się w dniu 11 listopada 1935 roku w mieszkaniu nowożeńców Jerzego i Rozalii Cubrów w Chorzowie. Jerzy Cuber, piekarz z Chorzowa, ożenił się — jak powszechnie twierdzono — dla posagu z 24-letnią Rozalią Kachel z Chorzowa. Pierwsze już dni pożycia wykazały, że są niedobraną parą. Cuber pił i trwonił posag żony, a także bił ją kiedy wracał pijany, tak, że nawet musiała uciekać z domu. W 12 dni po ślubie Cuber zawiadomił policję, że żona jego popełniła samobójstwo wieszając się na szafie.

Oględziny zwłok wykazały tymczasem ciężkie rany głowy i ślady pobicia na całym ciele. Nasunęło się wobec tego przypuszczenie, iż Cuber ją zamordował. Sąd Okręgowy w Chorzowie na rozprawie w dniu 16 listopada ub. roku uwolnił Cubra dla braku dostatecznych dowodów winy. Stanowisko to podzielił i Sąd Apelacyjny w Katowicach, który uznał, że mimo poważnych poszlak i dużego prawdopodobieństwa, brak jest dostatecznych do zasądzenia dowodów.

Nagła śmierć pos. Dziuby

Zwłoki znaleziono w pobliżu stacji kolejowej

KATOWICE, 15. 5. We wczesnych godzinach porannych soboty znaleziono w pobliżu stacji kolejowej w Rybniku nie dającego żadnych oznak życia posła na Sejm Śl. Jana Dziubę. Jak stwierdzono poseł Dziuba brał w piątek udział w pogrzebie zasłużonego działacza mgr. Doleżyka w Chorzowie i wracał pociągiem do domu, przyczym w Rybniku musiał się przesiadać do Wodzisławia.

Po wyjściu z pociągu widocznie zasłabł i zmarł przypuszczalnie na udar serca. Poseł Dziuba brał udział w powstaniach śląskich i był odznaczony Krzyżem Niepodległości i złotym Krzyżem Zasługi.

Zmiażdżony pod kołami tramwaju

Tragiczna scena w oczach licznych przechodniów

KATOWICE, 15. 5. Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj popołudniu w oczach licznie zebranych przygodnych widzów w Świętochłowicach. Stangret kopalni „Polska", 39-letni Wilhelm Schie ze Świętochłowic, po odwiezieniu dyrektora inż. Śniegonia powozem do Katowic, powrócił przed willę dyrektora z zakupami, które oddał gospodyni dyrektora. Schodząc z kozła, konie wraz z powozem pozostawił przed ogrodzeniem willi, zarośniętym żywopłotem.

W chwili kiedy Schie oddawał sprawunki nadjechał od strony Zgody samochód osobowy. Wystraszone warkotem motoru konie spłoszyły się i poniosły. Widząc to Schie, wyskoczył szybko przed willę i jednym skokiem chciał przeskoczyć tor tramwajowy przed willą. W tej chwili nadjechał wóz tramwajowy Nr. 321, prowadzony przez motorniczego Franciszka Krzyżowskiego z Kochłowic i całą siłą uderzył przebiegającego człowieka, który w następnej chwili znalazł się pod kołami, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki nieszczęśliwego woźnicy wydobyto z pod kół tramwaju dopiero po podniesieniu wozu przy pomocy dźwigu. Jak się okazało stangret uległ złamaniu podstawy czaszki i złamania kręgosłupa. Skutkiem tragicznego wypadku nastąpiła dłuższa przerwa w ruchu tramwajowym.

Zwłoki tragicznie zmarłego, który pozostawił liczną rodzinę umieszczono w kostnicy szpitala Spółki Brackiej w Chorzowie.

Zmiany wśród duchowieństwa

archidjecezji warszawskiej

MIANOWANI: **Ks. kan. Stanisław Żelazowski,** M. Ś. T., wik. par. Świętego Antoniego, adm. parafii Św. Teresy od Dz. Jezus w Warszawie. **Ks. Piotr Paweł Puszkarski,** bazylianin, rektor kościoła Wniebowzięcia N. M. P. w Warszawie, adm. par. obrządków wschodnich przy tymże kościele. **Ks Walenty Śliwiński,** wik. par. Św. Jakuba w Warszawie, adm. par. Lipie. **Ks. dr. Józef Kowaliński,** prefekt szkół w Warszawie, dziekanem i adm. par. w Skierniewicach. **Ks. Sylwester Szulczyk,** wik. par. Wszystkich Świętych w Warszawie, adm. par. Falęnica. **Ks. Aleksander Emil Zonn,** misjonarz, M. Ś. T., wik. par. św. Krzyża w Warszawie.

PRZENIESIENI: **Ks. Kazimierz Gryglas,** adm. par. Baranów, na adm. par. Waliszew. **Ks. Jan Kazimierski,** adm. par. Lipie, na adm. par. Baranów. **Ks. Jan Sitnik,** adm. par. Ząbki, na adm. par. Św. Józefa w Warszawie na Kole. **Ks. Jan Rozbiewski,** adm. par. Falenica, na adm. par. Ząbki. **Ks. Władysław Wojewoda,** adm. par. Kozłów Biskupi, na adm. par. Jasieniec. **Ks. kan. Michał Rozwadowski,** adm. par. Jasieniec, na rektora - wikariusza kościoła Św. Kazimierza (PP. Sakramentek) w Warszawie. **Ks. Piotr Pieniążek,** wik. par. Bożego Ciała, na wik. par. Św. Teresy od Dz. Jezus w Warszawie. **Ks. Tadeusz Kaźmierski,** wik. par. Kutno na wik. par. Św. Jakuba w Warszawie. **Ks. Piotr Harasym,** wik. par. Łatowicz, na wik. par. Kutno. **Ks. dr. Kazimierz Grzybowski,** wik. par. Kobyłka, na wik. par. Tarczyn. **Ks. Marian Pełka,** wik. par. Tarczyn, na wik. par. Łatowicz. **Ks. Stanisław Piłatowicz,** wik. par. Św. Trójcy, na wik. par. Św. Michała w Warszawie. **Ks. Wacław Konkowski,** wik. par. Św. Michała, na wik. par. Św. Trójcy w Warszawie. **Ks. Zygmunt Chmielewski,** wik. par. Św. Wojciecha, na wik. par. M. B. Nieustającej Pomocy w Warszawie.

ZWOLNIENI: **Ks. Stefan Lewandowski** ze stanowiska **adm. par.** Rzeczyca do emerytury. **Ks. Józef Cechol,** misjonarz, ze stanowiska wik. par. Św. Krzyża.

ZMARŁ dnia 23 kwietnia br. **ks. Emilian Sumiński,** adm. par. Żuków. — R. in. p.!

Ś. p. Maria Wasilewska

W dniu 14 maja zmarła w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. Maria Magdalena z Batorowiczów Wasilewska. Za cel swego życia wytknęła od lat najmłodszych wzorowe spełnianie obowiązków córki, siostry, żony i matki. Żyjąc w okresie zawieruchy wojennej, niejednokrotnie znajdowała się w trudnych warunkach. Nie traciła jednak w najtrudniejszych nawet okolicznościach właściwej sobie pogody ducha, optymizmu i energii w pracy. Łagodna i wyrozumiała dla innych, dla siebie tylko starała się być zawsze najbardziej surowa.

Ś. p. Maria Wasilewska osierociła trzech synów: Romana, redaktora „Wieczoru Warszawskiego", Mieczysława, redaktora „Sokoła Polskiego" w Stanach Zjednoczonych i Kazimierza, inżyniera - nadleśniczego.

Król w trzeciej klasie

Policja szwajcarska otrzymała z Brukseli wiadomość, że król belgijski Leopold przejeżdżać będzie przez Bazyleę w drodze do Tyrolu. Gdy pociąg, w którym król miał się znajdować, wjechał na stację zaczęło go szukać najpierw w przedziałach pierwszej a następnie drugiej klasy dla godnego powitania. Poszukiwania okazały się daremnie, dopiero po chwili zobaczyli króla wychodzącego z przedziału trzeciej klasy, obarczonego plecakiem. Podróżował tak skromnie oczywiście incognito pod nazwiskiem hrabiego Rety. Podziękował przedstawicielom władz za uprzejmość, po czym wraz z tłumem podróżnych przeszedł na inny tor i wsiadł do pociągu, jadącego w stronę Innsbruka.

Sukcesy w Paryżu
a kłopoty Czechosłowacji

Praga, w maju.

Ostatnie wydarzenia i posunięcia na terenie międzynarodowym oraz spowodowane nimi podniecenie w najszerszych, nietylko politycznych, sferach, wysunęło z dużą siłą na czoło zagadnień europejskich sprawę Czecho-słowacji. Sprawa ta bowiem swoją doniosłością i równoczesnym skomplikowaniem zdecydowanie przewyższa nawet tak niebezpieczne swego czasu dla pokoju europejskiego kwestie abisyńską i hiszpańską a na tle jej bledną zupełnie wszelkie inne zagadnienia i grożące Europie niebezpieczeństwa. Nie bez znaczenia jest tutaj to przede wszystkim, że Czecho-Słowacja leży w samym sercu Europy i zahacza o najbardziej drażliwe punkty w powojennym układzie stosunków.

Przy ocenie dzisiejszej Czecho-Słowacji niewolno zapominać o wiekowej zależności Czechów od organizacji państwowej i przede wszystkim kultury niemieckiej oraz o stosunkowo ścisłym sprzągnięciu ich losów z monarchią austriacką. Oczywista nie można o to winić Czechów, lecz jedynie im współczuć, tym nie mniej jednak trzeba liczyć się z bardzo silnym i wszechstronnym zinfiltrowaniem Czech wpływami i duchem niemieckim. Tym też najlepiej wytłumaczyć można tak dużą odmienność charakteru i usposobienia Czechów od innych narodów słowiańskich: bezwzględność i chropowatość, pewien prymitywizm duchowy i twardość oraz zaborczość polityczna czyni ich do pewnego stopnia „Prusakami" wśród Słowian, a równolegle z tym idzie pewien podświadomy respekt i mimowolne podporządkowywanie się wpływom pruskim, choćby politycznie postawa Czechów wobec Niemców była nawet wroga. To podświadome uleganie wpływom niemieckim wyraża się między innymi w tym, że w całej Czechosłowacji, nawet w jej rdzennych częściach, roi się od gazet, książek, i napisów niemieckich, że wszędzie nie tylko można się rozmówić po niemiecku, ale w tym języku zaczynają się zazwyczaj wszelkie rozmowy, czy odezwania ze strony Czechów.

SUKCESY WERSALU

Konieczne jest dalej przypomnieć sobie o okolicznościach i warunkach, w jakich powstawało po wojnie państwo czesko - słowackie. Czesi mianowicie na konferencji w Wersalu zaliczeni zostali w poczet uprzywilejowanych narodów zwycięskich, a przedstawiciele ich należeli do najwyższych kół rządzącej wszechwładnie w Wersalu masonerii. Te „proceduralne" i taktyczne atuty zostały przez nich przy określaniu granic nowego państwa wyzyskane w stu procentach: fundamentalna zasada traktatów pokojowych, Wilsonowskie „samostanowienie narodów" zostało więc w stosunku do Czechów przekreczone wielokrotnie. Porównać tutaj w ogóle nie można było sytuacji Polski i Czech. Gdy myśmy otrzymali (za wyjątkiem granic wschodnich wywalczonych i zatwierdzonych dopiero w 1923 roku) wszystkie granice ściśle językowe, a w terytoriach mieszanych zarządzone zostały w zupełnie niesprzyjających nam warunkach plebiscyty, Czesi bez żadnych plebiscytów i „samostanowienia" otrzymali rozległe terytoria, w których trudno się było doliczyć nawet i 5 czy 10 pr. Czechów. I gdyby te same kryteria miano w Wersalu stosować do nas, co do Czechów, to przyznane nam być winny całe Prusy Wschodnie, a na zachodzie granica conajmniej po Odrę, na wschodzie po Dniepr.

FAŁSZYWE ASPIRACJE

To uprzywilejowanie Czechów nie „dotyczyło" bynajmniej jedynie państw zwyciężonych, to jest Niemiec i Węgier. Przy przeciwstawieniu się sobie interesów dwu zdawałoby się „równouprawnionych" narodów, to jest, Czechów i Polaków, prawa nasze etnograficzne, nawet całkowicie niesporne podporządkowano roszczeniom czeskim. Stało się to wyłącznie za sprawą zakulisowych wpływów czeskich, reprezentowanych głównie prze delegatów francuskich.

Te sukcesy Czechów na konferencji w Wersalu i po tym na terenie masońskiej Ligi Narodów wzmogły ambicje czeskie stania się pierwszym z pośród narodów słowiańskich. Stały się przyczyną ich błędnej polityki na terenie wewnętrznym, powodem obecnego ich tak bardzo trudnego położenia. I dlatego przy rozpatrywaniu zagadnienia Czecho - Słowacji trzeba koniecznie wziąć pod uwagę te okoliczności, które towarzyszyły powstawaniu obecnych zagrożonych niemal zewsząd granic republiki czechosłowackiej.

M. S.

Kategoryczny ton Henleina
podczas rozmów londyńskich

LONDYN, 14.5. Dzisiejsza poranna prasa londyńska omawia szeroko pobyt Konrada Henleina w Londynie.

Dyplomatyczny korespondent dziennika „Daily Telegraph" wywodzi, że wybitni politycy angielscy, a w tej liczbie pierwszy dyplomatyczny doradca rządu, sir Robert Vansittart, mieli sposobność przedstawić Henleinowi punkt widzenia rządu angielskiego na program Niemców sudeckich, dzięki czemu Henlein miał możność dokładnego poznania opinii angielskiej w tej sprawie.

Jak donosi „Daily Express", Henlein oświadczyć miał w rozmowie z sir Vansittartem, że Niemcy sudeccy nie ustaną w swych żądaniach, dopóki obszar Sudetów nie otrzyma całkowitej autonomii. Henlein wyrazić miał również zdanie, że rozwiązanie sojuszu czechosłowacko - sowieckiego staje się koniecznością dla Pragi.

Poseł brytyjski opuszcza Meksyk
Dalszy rozwój zatargu brytyjsko-meksykańskiego

MEKSYK, 15. 5. Meksyk zerwał stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią, odwołując swego posła z Londynu. Zerwanie stosunków nastąpiło na tle wywłaszczenia angielskich przedsiębiorstw naftowych w Meksyku.

Onegdaj rząd angielski wystosował do Meksyku notę, w której przypominając, że Meksyk dotychczas nie zapłacił raty na poczet odszkodowań, należnych Anglii za szkody wynikłe wskutek ruchów rewolucyjnych w latach 1910 — 1920, podkreślił, że jeżeli rząd meksykański zadłużony jest do tego stopnia, że nawet nie potrafi płacić rat odszkodowawczych, to nie powinien wywłaszczać angielskich właścicieli kopalń nafty.

W odpowiedzi na tę notę minister spraw zagranicznych Meksyku przyjął posła angielskiego, wręczył mu ratę odszkodowawczą, a jednocześnie znotyfikował odwołanie swego posła w Londynie skutkiem „mało przyjaznego stanowiska rządu Wielkiej Brytanii wobec Meksyku".

MEKSYK, 15. 5. Poseł brytyjski w Meksyku O'Malley oświadczył przedstawicielom prasy, iż wręczył ministrowi spraw zagranicznych Meksyku notę zawiadamiającą o otrzymaniu przezeń od rządu brytyjskiego rozkazu opuszczenia Meksyku. Obrona interesów brytyjskich w Meksyku powierzona zostanie konsulowi generalnemu Wielkiej Brytanii.

O'Malley oświadczył równocześnie, że data jego wyjazdu nie jest jeszcze ustalona. Podkreślił również kurtuazyjne zachowanie się wobec niego władz meksykańskich i dodał, iż nic mu nie wiadomo o jakimkolwiek zajściu, którego ofiarą miałby paść obywatel brytyjski na terytorium meksykańskim.

Ostrzeżenie!

„Spółdzielnia Wytwórców Kilimkarskich" s. z o. o. w Kosowie Huculskim woj. stanisławowskie jest spółdzielnią żydowską i podszywa się pod miano spółdzielni chrześcijańskiej. Należy stanowczo przestrzec przed nabywaniem czegokolwiek od domokrążców i agentów. W wątpliwych wypadkach należy bezwzględnie informować się w Zrzeszeniu Kupców Chrześcijan (tel. 78-71) lub w Związku Polskim (telef. 12-28).

RADIO

PONIEDZIAŁEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Polscy koloniści w Ameryce Południowej. 11.40 W sklepie kolonialnym 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju" 16.15 Suity 16.50 Pogadanka. 17.00 Wpływ człowieka na przyrodę 17.15 Koncert kameralny. 17.50 Pogadanka sportowa 18.10 Sylwetki kompozytorów jazzowych (płyty) 18.30 Program 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskutujmy: „Społeczne i artystyczne zadania literatury 19.50 Pogadanka 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.40 Nowości literackie 22.00 Koncert Orkiestry P R 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Wywiad z Prezesem niemieckiego AGOT.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 Koncert kameralny.
19.30 Zagajenie dyskusji na temat: „Społeczne i artystyczne zadania literatury"
20.00 Koncert rozrywkowy.
22.00 Muzyka francuska.

WARSZAWA II

13.00 Nasi pieśniarze rewiowi (płyty). 14.00 Parę informacji 14.05 Program 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty) 15.00 „Jak współdziałamy w ruchu ulicznym" 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół salonowy 18.00 Koncert solistów 18.50 Muzyka angielska (płyty) 19.55 Życie kulturalne stolicy

22.00 Reportaż. 22.15 Muzyka taneczna 23.05 V Symfonia Piotra Czajkowskiego

AUDYCJE KROTKOFALOWE

1. Dziennik. 2. Gawęda pana Franciszka. 3. Polskie piosenki i pieśni rybackie oraz marynarskie. 4 Porty rybackie polskiego wybrzeża. 5. Muzyka ludowa instrumentalna.

WTOREK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 „Jak wędrował promyk słońca". 11.40 Ryszard Strauss: Fragmenty z suity „Mieszczanin — szlachcicem". 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata". 16.05 Aktualności finansowo - gospodarcze. 16.15 Marsze, walce i mazury. 16.50 Pogadanka. 17.00 Najstarsze centrum górnictwa polskiego. 17.15 Recital fortepianowy Sylvii Serbescu. 17.50 Więcej światła. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techn. 18.25 Program. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Goethego rozmowy z Eckermannem". 19.35 Menuety, sarabandy i serenady. 19.55 Pogadanka. 20.05 Dziennik wieczorny. 20.15 „Don Juan" — opera w 2-ch aktach W. A. Mozarta. 22.50 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.15 Słuchowisko Ewy Szelburg-Zarembiny.
17.15 Recital pianistki rumuńskiej Sylvii Serbescu.
19.00 „Nieśmiertelne książki": Goethego rozmowy z Eckermannem
20.15 „Don Juan", opera W. A. Mozarta.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Muzyka taneczna. 15.00 Pogadanka. 15.00 Pogadanka. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Zespół Henryka Kowalskiego (muzyka).

18.00 Robert Schumann. 19.00 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy.

22.00 „Głos serca" — monolog. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Serenady. 23.25 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

1. Dziennik. 2. Pogadanka aktualna. 3. Śpiew i skrzypce. 4. Fragment z powieści J. Weyssenhoffa „Puszcza". 5. Nasze marsze i mazury (płyty)

Odczyt
prof. Zielińskiego
w Związku Adw. Polskich

W dniu 20 maja 1938 r. o godz. 20.15 staraniem Oddziału Warszawskiego Związku Adwokatów Polskich odbędzie się w lokalu Związku, Al. Jerozolimskie 11, m. 5, odczyt prof. U. J. P. pana Tadeusza Zielińskiego p. t. „Cicero jako mówca filozof".

Za pornografię

Z nakazu władz administracyjnych zajęty został w stołecznych księgarniach nakład nowej powieści pod zarzutem pornografii. Konfiskacie uległa książka Haliny Kamienieckiej p. t. „Odstępcy".

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw
z dnia 15 maja

GON. 1. Dyst. 2400 m. Nagr. 1500 zł. Płoty: 1) Narew chł. Andrzejczak, 2) Nieporęt (16,5) 3) Lawina (41), 4) Ignis (226,5). Wygr. w 2.46 s. ł. o 2 5 dł. Tot. 7, fr. 5,5 — 6.

GON. 2. Dyst. 2100 m. Nagr. 1800 zł.: 1) Mister Braun ż. Klamar, 2) Okrza (9,5), 3) Amico Fritz II (18,5) 4) Latania (19,5), Olaf (320). Wygr. w 2.15,5 s. o 2 dł. Tot. 47, fr. 16,5—7.

GON. 3. Dyst. 1600 m. Nagr. 3000 zł. 1) Jeremi ż. Stasiak, 2) Escorial (48), 3) Delaval (5.5), 4) Estiada (50), 5) Herpes (100), 6) Lohengrin (187,5). Wygr. w 1.39 ł. o 3/4 dł. Tot. 5,5, fr. 5,5 — 8.

GON. 4. dyst. 1600 m., nagr. 1400 zł. 1) Rubezahl ż. Pasternak, 2) Jolanta (8.5). 3) Fenszek (25), 4) Omulew (43,5). Lanca II pozostała na starcie. Wygr. w 1.43 i pół s. ł. o 2 dł. Tot. 6,5, fr. 6 — 11,5.

GON. 5, dyst. 2200 m., nagr. 2 400 zł. 1) Apollo, ż. Pulc, 2) Allongo (21), 3) Gedymin (18), 4) Rarytas (41,5). Wygr. w 2.21 i pół s. ł. o 4 dł. Tot. 9,5 fr., fr. 6 — 8.

GON. 6. dyst. 2100 m., nagr. Lubelska 5.000 zł. 1) Iffet, ż. Pulc, 2) En avant (23). 3) Nola (11), 4) Dal (18,5), 5) Prokne (61,5), 6) Nelly (168,5). Wygr. w 2.13 i pół s. finiszem o pół dł. Tot. 52, fr. 23 — 13.

GON. 7, dyst. 1600 m., nagr. 2000 zł. 1) Raptus ż. Gill, 2) Nordström (27,5), 3) Atak (24,5), 4) Raguza (104). 5) Irata (137). Wygr. w 1.40 i pół s. pewnie o 2 dł. Tot. 7, fr. 5,5 — 7.

GON. 8, dyst. 2100 m., nagr. 2200 zł. 1) Klejnot Bychawski ż. Pulc, 2) Oryginał (13,5), 3) Dar (16,5), 4) Parnar (197), 5) Le Palatin (87,5), 6) Tanew (184). Wygr. w 2.17 i pół s. ł. o 3 dł. Tot. 13,5, fr. 6,5 — 6.5.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Witamina j. Kobitowicz, 2) Ra (20.5), 3) Derwisz III (131,5), 4) Estramadura II (19.5), 5) Przebój II (127.5) Wygr. w 2.16.5 s pew. o 2 dł. Tot. 8.5 fr. 5,5 — 6.5.

ARMIN O. HUBER 14)

LUDZIE I ŻYWIOŁY
Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Inż. Kościesza przybywa do ujścia Nass River, gdzie budować ma wielką zaporę wodną. Po drodze zostaje wtajemniczony w zaciekłą, nieprzebierającą w środkach, walkę konkurencyjną między firmą Bogeya, która go zaangażowała, a przedsiębiorstwem Bella Bella Company, którego właścicielem jest Chińczyk dr. Czingwha.

Niestety, totem był nieprawdziwy. Stary Indianin, rybak, powiedział w zaufaniu Kościeszy, że stary pal zmurszał zupełnie i runął pewnego dnia, rozsypując się niemal w proch, więc czym prędzej zrobiono i w tymże miejscu ustawiono nowy totem, by nie pozbawić podróżników jednej z największych atrakcji Kanady.

Nie spotkał panny Loni Jansen, prawdopodobnie jeszcze nie przyjechała.

Syrena wzywała Kościeszę na pokład parowca transportowego.

Stąd już było niedaleko. Statek okrążył starą siedzibę handlową Hudson-Bay-Company i wpłynął do fiordu Portland.

W tym miejscu morze wrzynało się na trzydzieści mil angielskich w głąb skalistego lądu. Na urwistych i niedostępnych brzegach rosły olbrzymie sosny, świerki i cedry, które były jednakowo mroczne i ponure w deszcz czy też w pełnym blasku słońca.

W tej dzikiej puszczy mogli wytrzymać tylko ci ludzie, którzy uciekli przed zgiełkiem wielkiego świata, chcąc resztę życia spędzić w obcowaniu z przyrodą. Ludzie ci — zgorzkniali, zdziwaczeli i odnoszący się do równych sobie z nieprzejednaną pogardą — bronili zaciekle swej samotności.

Poza tym było tu sporo włóczęgów, wyrzuconych nawet z najniższych warstw społeczeństwa, lub ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości, albo wreszcie takich, którzy już przeszli przez więzienia wielu państw, dawno nie mieli nic do stracenia, ale nie chcieli znów się dostać za kraty.

Kościesza jeszcze się z nimi nie stykał, wiedział jednak, że tu, na granicy cywilizacji, spotka dużo szumowin najgorszego gatunku, oprócz już mu znanych szlachetnych trampów, prawych Indian i odważnych pionierów.

Parowiec zbliżał się do nędznej osady: kilkanaście budynków, skleconych z grubo ociosanych belek, ustawionych bezplanowo w czworobok z obszernym placem w środku, wyglądało, jakby były przylepione niedbale do ciemnozielonego zbocza góry, podkreślając jeszcze więcej dostojne, uroczyste piękno przyrody.

Za osadą szumiał olbrzymi wodospad — wypływał z jasno-szmaragdowego wąwozu, przeskakiwał przez kilka stopni skalistych i z wysokości siedemdziesięciu metrów spadał do fiordu. W tym miejscu woda kołłowała się i pieniła, wydając potężny, głuchy i niemilknący huk, podobny do przelewającej się fali grzmotów w momencie największego nasilenia.

Za wodospadem piętrzyły się zalesione góry, nad nimi wisiał biało-błękitny najwyższy szczyt, błyszczący wiecznym śniegiem.

Krajobraz był o tyle wspaniały, o ile byli wstrętni ludzie, oczekujący na parowiec; obszarpani, nieprawdopodobnie brudni, o nabrzmiałych, odrażających twarzach, ze śladami wszystkich możliwych nałogów; przygodni robotnicy, zwerbowani przez specjalne lotne biura, a rekrutujący się przeważnie z koniokradów, złodziejów, opryszków różnych ras i narodowości — jednym słowem z wyrzutków społeczeństwa w najgorszym rodzaju, noszących w amerykańsko-kanadyjskiej gwarze nazwy: hobo, bohunk, bum i tak dalej.

Oczywiście, nie wszyscy byli zdeprawowani do reszty, spory odsetek stanowili po prostu wykolejeńcy.

Wszystkie pięć części świata były tu reprezentowane; biali z Europy, Australii, z Ameryki Północnej i Południowej, Azjaci, Murzyni z Afryki, nawet Polinezyjczycy. Widziało się tu wszystkie kolory skóry i odcienie, powstające przez skrzyżowanie ras odmiennego koloru, włącznie do tak zwanych Zambo, to jest potomstwa Indian i Murzynów.

Cały ten pstry tłum wrzeszczał, wybuchał hałaśliwym śmiechem na sypiące się ze wszystkich stron niewybredne słone dowcipy.

Kościesza zwrócił uwagę na barczystego Kanaka o twarzy pooranej bliznami. Kanak nie miał jednego ucha i dużego palca u lewej dłoni.

— To jest Huwai — pomyślał Polak i zgadł, jak się później okazało.

Kanak podszedł, uderzył go po ramieniu i zapytał bezczelnie:

— A ty co za jeden?

— Nowy kierownik budowy — odparł z uśmiechem Kościesza.

— Hoha! — roześmiał się Kanak i zrobił parę uszczypliwych uwag, na które bliżej stojący wyszczerzyli zęby.

W mgnieniu oka kilkanaście dziko wyglądających postaci otoczyło Polaka.

— Jak się nazywasz? — rzucił ktoś pytanie.

— Jan Kościesza.

Nagle jakiś biały odtrącił bezceremonialnie kilku drabów i przepchnął się naprzód przez tłum, który rozstąpił się milcząco. Był niedużego wzrostu, niezwykle szeroki w ramionach i przysadzisty. Wyczuwało się w nim niedźwiedzią siłę. W twarzy, porośniętej gęstą szczeciną, błyszczały głęboko osadzone czarne jak węgiel oczy. Czoło było wąskie, trochę wklęsłe. Nad nim, jak gdyby odcięta równą poziomą linią, wznosiła się gęsta czapa czarnych, skudłaczonych włosów.

— Nazywam się Petrow — warknął, spoglądając wrogo na Polaka. — Jestem starszym majstrem i delegatem robotników. Rozgośćcie się u nas!

C. d. n.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Na froncie Teruelu

wojska narodowe idą naprzód

Corbalan podstawą nowej ofensywy

SALAMANKA, 14. 5. Główne dowództwo donosi: Na froncie Teruelu wojska powstańcze posuwając się naprzód zajęły Cantaviejo, biorąc do niewoli cały tamtejszy garnizon, tj. 323 ludzi wraz z bronią i amunicją. Na tym samym odcinku wojska powstańcze zajęły następujące pozycje: Pineta Coder, szczyty Palonita i Montellas oraz miasteczko Cuentes de Castellar. Jedna z kolumn powstańczych zajęła miejscowości Cuevas Labradas i Fontanello. Lotnictwo powstańcze, które było czynne podczas walk, nie poniosło żadnych strat.

Zobycie miejscowości Corbalan, które miało miejsce wczoraj, stanowi nader ważny sukces dla wojsk powstańczych, gdyż miejscowość ta służyła za bazę wypadową dla wszystkich ataków wojsk republikańskich przeciw Teruelowi i będąc w rękach republikan przyczyniła się do zdobycia w grudniu zeszłego roku Teruelu, gdzie republikanie pozostawali przez dwa miesiące.

W Corbalan powstańczy znaleźli olbrzymie ilości drutu kolczastego. Corbalan broniony był przez cały szereg rowów strzeleckich i pozycji umocnionych z zastosowaniem najbardziej współczesnej techniki. Zdobycie tej miejscowości ułatwi znacznie powstańcom dalszy atak, projektowany w najbliższej przyszłości.

W ostatniej chwili z frontu donoszą, wojska powstańcze prowadzą ofensywę w dalszym ciągu pomiędzy Teruelem a wybrzeżem morza Śródziemnego.

Wielki sukces Japończyków

Linia Czang-Kai-Szeka przerwana

70 dywizji chińskich w potrzasku

TOKIO, 14. 5. Według ostatnich wiadomości z frontu chińskiego, przednie straże północnej armii japońskiej osiągnęły odcinek kolei lunghajskiej na zachód od Suczau.

Według dalszych wiadomości japończykom udało się przerwać stworzoną przez Czang - Kai - Szeka 240 km. linię obrony, biegnącą wzdłuż wschodniego odcinka kolei lunghajskiej pomiędzy Hai -Cza i Kweiteh.

Dziś popołudniu w południowe cześci prowincji Honan — oddziały wojsk japońskich wysadziły w powietrze żelazny most kolejowy kolei lunghajskiej na rzece Wongtse (80 km. na zachód od Suczau), zamykając odwrót wojskom chińskim znajdującym się na zachód od Suczau.

Jak komunikują, 70 lub 80 dywizjonom chińskim grozi zniszczenie o ile nie poddadzą się lub o ile nie zdołają przerwać otaczającego ich pierścienia.

Wznowienie budowy gmachu dyrekcji w Chełmie

Co buduje P. K. P.

w bieżącym roku budżetowym

Program inwestycyjny P. K. P. na rok bieżący, został zestawiony na wyższą sumę niż w latach poprzednich, w ramach tego programu przewidziane jest wykonanie następujących inwestycyj:

1) Dokończenie budowy rozpoczętej w r. ub. łącznicy normalnotorowej w Płocku (dług. 6. km.) pomiędzy liniami Kutno - Płock Radziwie i Płock — Sierpc z mostem drogowo - kolejowym przez Wisłę.

2) Dokończenie budowy łącznicy Szczakowa — Bukowno (dług. 12 km.) między liniami Dęblin — Strzemieszyce i Katowice — Kraków.

3) Rozpoczęcie budowy kolei Wieliszew — Nasielsk (dług. 25 km.) linia ta, łącznie z wybudowaną w r. 1935 — 36 linią Tłuszcz — Wieliszew stwarza krótsze o przeszło 30 km. połączenie pomiędzy województwami wschodnimi a Pomorzem z ominięciem przeciążonego węzła warszawskiego.

4) Rozpoczęcie budowy stałego dwutorowego podejścia linii radomskiej do stacji Warszawa Zachodnia. Budowa ta stała się konieczna wobec stale wzrastającego ruchu na linii radomskiej.

Poza wymienionymi robotami, przewidziane są dalsze roboty uzupełniające na oddanych do eksploatacji w r. 1936-37 liniach Zegrze — Tłuszcz, Sierpc — Toruń i Sierpc — Brodnica.

Węzeł Warszawski

W węźle warszawskim, oprócz robót uzupełniających na stacjach węzła oraz na uruchomionych już przy trakcji elektrycznej odcinkach podmiejskich, przede wszystkim będzie intensywnie kontynuowana budowa dworca centralnego na stacji Warszawa Główna oraz zostaną zapoczątkowane roboty, zmierzające do usprawnienia ruchu towarowego w węźle. W tym celu będzie rozpoczęta budowa stacji rozrządowej „Włochy" oraz zapoczątkowana budowa stacji ładunkowej „Wola".

Inwestycje kolejowe w C.O.P.

Poza tym w zakresie przebudowy stacyj, przewidziane są dalsze roboty przy rozbudowie stacyj, a w szczególności st. postojowej Gdynia, st. Kraków, st. Śniatyń Załucze, st. Zakopane oraz **przy rozwoju stacyj w centralnym okręgu przemysłowym w kierunku zwiększenia ilości urządzeń ładunkowych i wydłużenia torów, jest wywołane ożywieniem gospodarczym z budową C.O.P.**

Z innych inwestycyj należy wymienić: **wznowienie robót przy budowie gmachu dyrekcji i kolonii domów mieszkalnych w Chełmie.** Budowa ta była rozpoczęta w 1928 r., jednak w 1932 r. wskutek braku środków pieniężnych została wstrzymana. Wznowienie budowy pozwoli już w najbilższych latach na przeniesienie do nowowybudowanego gmachu w Chełmie biur dyrekcji z Radomia.

Z innych funduszów

Oprócz robót, wykonywanych z funduszu inwestycyjnego P.K.P. w r. b. będą kontynuowane następujące roboty kolejowe finansowane przez inne instytucje:

1) budowa kolei Częstochowa—Siemkowice (dług. 48 km.) oraz roboty uzupełniające na linii Herby Nowe — Gdynia, kosztem francusko - polskiego towarzystwa kolejowego,

2) budowa kolei Zawiercie — Tarnowskie Góry (dług 40 km.) staraniem miasta Zawiercia,

3) Budowa linii kolejowych: Zory — Pszczyna i Tychy — Bierun Nowy, kosztem skarbu śląskiego.

Miliard złotych

na finansowanie akcji Kominternu

rozprowadzają Sowiety „okrężną drogą"

MOSKWA, 14. 5. W ciągu 1937 roku i w pierwszych miesiącach 1938 r. Sowiety zdeponowały w bankach angielskich olbrzymią ilość złota w sztabach, wartości 42.667.800 funtów szterlingów (przeszło 1 miliard złotych).

Przeznaczenie tych depozytów jest dość tajemnicze, gdyż ZSRR nie potrzebuje tego złota do uregulowania dawnych zobowiązań handlowych, które zostały spłacone poważnymi nadwyżkami sowieckiego bilansu handlowego lat ostatnich. **Prawdopodobnie więc poważna część tej kwoty została przeznaczona na finansowanie akcji wywrotowej „Kominternu".** Jest to tym prawdopodobniejsze, że funkcjonariusze komunistycznej międzynarodówki otrzymują odpowiednie kwoty, przeważnie za pośrednictwem banków szwajcarskich, które, jak wiadomo, ściśle współpracują z bankami angielskimi. **Ta „droga okrężna" służy zamaskowaniu istotnego źródła ich pochodzenia.**

Jeszcze jeden proces

luminarza loży „Ogniwo"

Głośna sprawa o uchylanie się od ćwiczeń rezerwistów w której oskarżony był przemysłowiec stołeczny Zielony, i jeszcze kilkanaście osób, będzie powodem jeszcze jednego procesu. Jak się bowiem okazuje, po za sprawą w sądzie wojskowym, Zielony odpowiadać będzie również przed powszechnym sądem karnym, pod zarzutem fałszu dokumentów. Szczegóły tego drugiego procesu, są jeszcze narazie trzymane w tajemnicy.

Jak wiadomo Zielony był członkiem loży „Ogniwo" i po ujawnieniu przestępstw ukrywał się u „brata" adw. Muszkata.

12 skazanych

w wielkim procesie komunistycznym

KIELCE, 14. 5. W dniu dzisiejszym sąd okręgowy w Kielcach wydał wyrok w toczącym się od kilku dni procesie komunistycznym.

Dwóch głównych oskarżonych skazanych zostało na kary po 10 lat więzienia, 4-ch oskarżonych na 8 lat więzienia, jeden na 6 lat, jeden na 5 lat i jeden na 4 lata i pozostali czterej oskarżeni skazani zostali na 2 lata więzienia, ponadto głównych oskarżonych sąd pozbawił praw obywatelskich i honorowych na lat 10.

Kradzież z dna morskiego

Niezwykły proces w Gdyni

GDYNIA 14. 5. Sąd okręgowy w Gdyni rozpatrywał ostatnio sprawę znanego na tut. terenie nurka Sieji oskarżonego o kradzież bloku cynku będącego własnością jednej z firm spedycyjnych a znajdującego się na dnie morza. Nurek Sieja zaangażowany do wydobycia bloku cynkowego oświadczył po przeprowadzeniu poszukiwań, że bloku nie znalazł, gdy tymczasem wydobył go i sprzedał.

Wyrokiem sądu nurek Sieja skazany został na 7 mies. więzienia.

Lwów czy Wilno?

Gdzie odbędzie się zlot Sokolstwa

ATE donosi ze Lwowa:

Od pewnego czasu krążyły we Lwowie pogłoski, że zapowiedziany na koniec czerwca rb. wielki zlot Sokolstwa Polskiego we Lwowie nie odbędzie się. Obecnie komitet organizacyjny zlotu został powiadomiony przez **czynniki oficjalne**, że zewzględu na mający się odbyć wielki zlot Sokolstwa we Wilnie, **nie jest wskazane**, by w tym samym czasie odbył się zlot we Lwowie. **Równocześnie odwołali swój udział w zlocie lwowskim Sokoli śląscy.**

• • •

Wiadomość ATE jest dość niejasna. Nie mówi bowiem, jakie to czynniki oficjalne wywierają presję na przeniesienie zlotu ze Lwowa o Wilna i dla czego.

Genialny oszust i rzeźbiarz-amator

Wydzierżawił wiadukt Żoliborski

Policja aresztowała znanego z genialnych pomysłów oszusta Alfonsa Kazimierza Cynjana, który w jednym z szynków przy ul. Długiej zapoznał Edwarda Koronowskiego i dowiedziawszy się, że tu szuka jakiegoś interesu, zaproponował mu wydzierżawienie wiaduktu Żoliborskiego, z prawem pobierania przez dzierżawcę opłat za przejazdy. Cynjan tak przedstawił sprawę, że Korowski zgodził się na spisanie umowy, w mieszkaniu Karola Gwiazdy znanego na terenie Starego Miasta awanturnika. W czasie spisywania umowy Koronowskiemu ściągnięto portfel, w którym znajdowało się 80 zł., weksle i dokumenty.

Warto nadmienić, iż Cynjan wyszedł niedawno z więzienia Mokotowskiego, gdzie odsiadywał karę za sprzedaż kolumny Zygmunta, toru kolejowego, wydzierżawienie tramwaju i t. d. Z więzienia został zwolniony za dobre sprawowanie się.

W czasie pobytu w więzieniu Cynjan wykonał na 46 płytach z piaskowca płaskorzeźbę, przedstawiającą Sąd Ostateczny. W rzeźbie tej po stronie sprawiedliwych znalazły się postacie znane ze świata politycznego, dalej naczelnik więzienia Mokotowskiego, prokurator oraz sędzia z ostatniej rozprawy Cynjana i t. d. Po stronie przeciwnej znaleźli się dwaj znani adwokaci warszawscy, którzy w swoim czasie bronili Cynjana w jednej z jego rozpraw.

Doskonałe wyniki lekkoatletów

w pierwszym dniu meczu

o nagrodę „Wieczoru Warszawskiego"

Pierwszy dzień meczu lekkoatletycznego Poznań — Warszawa o nagrodę „Wieczoru Warszawskiego" przyniósł szereg doskonałych wyników m. in. rekord Polski na 110 m. przez płotki. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m. 1) Trojanowski (W) 11 s. 2) Ładnowski (W), 3) Górzyński P) 4) Popek (P);

400 m. 1) Gąssowski (W) 49,7 s. 2) Metelski (W) 3) Bajerstein (P) 4) Sokołowski (P).

1500 m. 1) Staniszewski (W) 3 m. 59,8 (W) 2) Noji 4 m. 02,8 (W) 3) Świniarski (P), 4) Przybylski (P).

110 m. płotki 1) Schmidt (P) 15,3 sek. 2) Sulikowski (W) 3) Gierutto (W) 4) Małecki (P).

Rzut kulą 1) Gierutto (W) 14 m. 51 cm. 2) Fiedoruk (W) 14 m. 28 cm. 3) Hoffman K. (P.) 13 m. 90 cm. 4) Turoń (P) 12 m. 19 cm.

Skok o tyczce 1) Morończyk (W) 3 m. 70 cm. 2) Kluk (W) 3 m. 60 cm. 3) Klemczak (P) 3 m. 60 cm. 4) Krawczyński (P) 3 m. 20 cm.

Skok w dal: 1) Hoffman K. (P) 6 m. 93 cm. 2) Stefanowicz (W) 6 m. 81 cm. 3) Schmidt (P) 6 m. 75 cm. 4) Sulikowski (W) 6 m. 48 cm.

Sztafeta 4 x 100 cm. Warszawa 44 sek. 2) Poznań 44,1 sek.

Po pierwszym dniu prowadzi zdecydowanie Warszawa 52:30 pkt.

Z braku czasu

Otrzymaliśmy następujący list:

Do
Szanownej Redakcji „ABC"
Al. Jerozolimska 121
w/m

Ze względu na nieprawdziwość wiadomości podanej w Ich piśmie w dniu 13 kwietnia r. b. — prosimy JWP. na zasadzie przysługującego nam prawa (Art. 22 Tymczasowych przepisów prasowych. Dziennik Praw Nr. 14 1919 r.) o pomieszczenie poniższego listu w najbliższym numerze Ich pisma, w temże miejscu i takiemiż czcionkami jak była podana wiadomość w dniu 13 kwietnia r. b.

Do
Szanownej Redakcji „ABC"
w m

Wobec nieprawdziwej wiadomości wydrukowanej w Ich piśmie z dn. 13 bm. jakoby Prof. Tołwiński oświadczył w liście, że ponieważ Rotary Club'em kierują jakieś tajne mafie, zmuszony jest organizację opuścić" — podajemy do wiadomości list Prof. Tołwińskiego z dnia 25 kwietnia r. b. do Prezydium Rotary Club'u w Warszawie:

„Wróciwszy do Warszawy dowiedziałem się z pism o fałszywej interpretacji z powodu wystąpienia mojego z Rotary Club'u. Wobec tego wyjaśniam, że jedynym powodem jest notoryczny brak czasu, o czem zakomunikowałem Szanownym Panom w moim liście w dn. 2 kwietnia r. b.

Łączę wyrazy głębokiego poważania (—) T. Tołwiński.

Z poważaniem
Prezydium Rotary Club'u w Warszawie
Inż. Piotr Drzewiecki

Jak widać z powyższego, zajęcia w Rotary - Club'ie wymagają wiele czasu.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al Jerozolimska 3a Tel 88.332 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 – 19.00
ADMINISTRACJA Warszawa Al Jerozolimska 121 Tel 309-33. 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata. Al Jerozolimska 3a I piętro Tel 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń Al Jerozolimska 3a. tel 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny – ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź. Piotrkowska 103 tel 111 44 Biuro czynne w godz 10 13 · 15 18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek. Cyganki 34 tel 135 Kalisz. Rzeznicza 4 tel 477 Katowice, ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie, wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie – 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) – 60 gr. na ostatniej stronie – 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe – 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia – 1.50 zł opisy specjalne – 3 zł lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz. duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy tłusty druk – podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N). a komunikaty – wyjaśnienia cyfrą (K) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a Biuro czynne od godz 9 rano do 4 po poł Tel 7-27-33

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.